

Tramwajowe priorytety według prezydenta Szczecina. Wymienił dwie nowe trasy

akr 17 września 2021 | 17:30



Tramwaje na trasie Szczecińskiego Szybkiego Tramwaju przejeżdża nad Regalicą (Andrzej Kraśnicki jr)

Dwa tematy, które należy podjąć szybko - powiedział prezydent Szczecina Piotr Krzystek, pytany o budowę nowych linii tramwajowych, i tłumaczył, jakie trasy ma na myśli. Przeszkodą może być tylko polityka rządów PiS, Solidarnej Polski i popierających tę ekipę posłów.

O plany dotyczące budowy nowych linii tramwajowych prezydent Szczecina był pytany podczas piątkowego czatu z mieszkańcami.

Dwie priorytetowe linie tramwajowe

Jeden z nich chciał wiedzieć, czy są jakieś plany budowy linii prowadzącej od ul. Krasieńskiego przez ul. Przyjaciół Żołnierza i dalej w kierunku ul. Łącznej. Piotr Krzystek potwierdził, że taki plan jest, ale na razie nie należy się spodziewać jego realizacji.

– W planach miasta jest ta linia, ale nie jest ona priorytetowa – powiedział prezydent. – Priorytetem są dwie linie. Na prawobrzeżu to przedłużenie Szczecińskiego Szybkiego Tramwaju, a na lewobrzeżu tramwaj wzdłuż ul. Mieszka I w kierunku ul. Cukrowej. To są dwa tematy, które należy podjąć szybko.

Pewne jest to, że inwestycje są realne tylko z unijnym dofinansowaniem. Na razie wciąż nie ma jednak ustalonych programów unijnych na kolejną perspektywę, trudno więc zgadywać, czy będzie jakaś pula na nowe trasy tramwajowe, choć jest to raczej pewne.

– Nie wiemy jednak także, czy Polska w ogóle będzie mogła z nich skorzystać – powiedział o eurofunduszach Piotr Krzystek.

Czy Polska w ogóle dostanie unijne wsparcie?

To oczywiście nawiązanie do polityki rządów PiS, Solidarnej Polski i grupki popierających tę władzę posłów. [Nad Polską wisi groźba finansowych kar za lekceważenie TSUE](#). Polsce grozi wręcz zamrożenie eurofunduszy za łamanie praworządności.

Piotr Krzystek wskazał też na drugie zagrożenie wynikające z polityki PiS.

– To "Polski ład", który jest proponowany przez rząd. Bardzo mocno ograniczyłby możliwości inwestycyjne Szczecina – mówił Krzystek.

Według wstępnych wyliczeń miasto mogłoby stracić rocznie 175 mln zł z tytułu udziału samorządu w podziale podatków.

– Jeśli "Polski ład" wejdzie w życie, to niestety będziemy musieli wygasić wiele projektów – powiedział prezydent.

Chodzi przy tym o te jeszcze nierozpoczęte. Inwestycje już trwające mają zostać dokończone. W przypadku nowych, dopiero planowanych, może po prostu nie starczyć na wkład własny. Nawet jeśli eurofundusze się znajdą.

– Będą musiały poczekać na lepsze czasy – podsumował Piotr Krzystek.

Co z tramwajem na Gumieńce?

W swoim wystąpieniu prezydent nie wspomniał o budowie linii tramwajowej na Gumieńce. Ta inwestycja jest jednak najbliższej realizacji, bo ma całą dokumentację.

Poprowadzenie tramwaju do Mierzyna prezydent Piotr Krzystek obiecywał już w 2013 r. Przetarg ogłoszony został w październiku

2018 r. Procedura przetargowa przedłużała się, kilka razy przekładano termin otwarcia ofert. Gdy w końcu w lutym 2019 roku miasto przedstawiło oferentów, okazało się, że każda z sześciu firm, które stanęły do przetargu, wyceniła prace na dużo więcej, niż wynosił budżet inwestycji. Najtańsza oferta opiewała na prawie 90 mln zł, najdroższa – na ponad 138,5 mln zł. Tymczasem miasto było gotowe zapłacić niewiele ponad 64 mln zł. Przetarg został unieważniony. Nowego nie ogłoszono.

Teraz jednak temat wraca. Przeprowadzone mają zostać nawet nowe konsultacje społeczne. Mają dotyczyć przede wszystkim zieleni. Pierwotny projekt zakładał spore wycinki na pasie między jezdniami ul. Ku Słońcu po to, by znalazło się miejsce na nowe tory. Konsultacje i ich wynik mają poprzedzić ogłoszenie przetargu. Inwestycja ma być dofinansowana z nowej puli eurofunduszy, które – jak wspomnieliśmy wcześniej – są jednak wciąż niewiadomą.

Co z innymi trasami?

W prezydenckich priorytetach nie znalazła się linia tramwajowa wzdłuż ul. 26 Kwietnia i dalej przez ul. Santocką do Witkiewicza. A co z modernizacją linii wzdłuż Odry w kierunku północnym?

Pytany o to w piątek prezydent odparł, że to przedsięwzięcie oznacza modernizację zarówno linii tramwajowej, jak i ulic. I będzie to możliwe, ale wszystko zależy od tego, czy i jakie fundusze na budowę nowych tras tramwajowych znajdą się w nowym budżecie UE i czy w ogóle Polska i samorządy będą mogły po nie sięgnąć.

Prezydent nie wspomniał też o kontynuacji budowy linii tramwajowej, która powstała wzdłuż ul. Szafera. Trasa do Krzekowa, do ul. Żołnierskiej jest jednak przesądzona, oczywiście o ile znajdzie się dofinansowanie.